

# 29. PIEŚNIOBRANIE



Hej, hej, Komendancie!



WOJEWODA  
ŚWIĘTOKRZYSKI

09.11.2014

## **29. PIEŚNIOBRANIE**

### **HEJ, HEJ, KOMENDANCIE!**

**poprowadziły, śpiewając unisono, chóry i zespoły:**

**Antidotum, Cantus Hilaris z Zespołu Szkół Sióstr Nazaretanek, Chór Kameralny Fermata, Con Passione i Piotr Bogucki z Zagnańska, Kantylena z Gimnazjum Katolickiego, Koło Gospodyń Wiejskich „Lubrzanka”, Masłowianie, Pólnutki, Ósemeczki i Natałka Sikora z SP28 im. Czwartaków, Cantabile ze Świętokrzyskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Wrzosa ze Świętokrzyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, zespół wokalny z SP19 im. Ireny Sendlerowej**

**100.osobowy Okazjonalny Chór Kielecki**

**pod dyrekcją Michała Kopcia stworzyły:**

**Antidotum, Cantabile, Con Passione, Masłowianie, Wrzosa**

**Dyrygenci, osoby zaangażowane w przygotowanie zespołów, akompaniatorzy:**  
**Małgorzata Bartosik, Barbara Barwińska, Michał Kopec, Magdalena Lasak,**  
**Małgorzata Nyga, Iwona Stefańczyk, Małgorzata Szymoniak**

**Pieśniobranie poprowadzili – Ewa Robak i Jarosław Bukowski**

**Wstęp do śpiewnika, a właściwie podsumowanie 5 lat z Pieśniobraniami**  
**zawdzięczamy Magdalenie Markulis,**

**a graficzną oprawę śpiewnika i plakatu – Krzysztofowi Marcowi**

**wszystkim serdecznie**

**DZIĘKUJEMY**

**Stowarzyszenie „A NAM SIĘ CHCE!”**

**Stowarzyszenie Chór Kameralny FERMATA**

**Zapraszamy na naszą stronę: [www.piesniobranie.pl](http://www.piesniobranie.pl) , gdzie znajdą Państwo archiwalne śpiewniki, zdjęcia i informacje o kolejnych Pieśniobraniach**

Trudno uwierzyć, ale mija właśnie pięć lat odkąd po raz pierwszy kielczanie, licznie pomimo niesprzyjającej aury zgromadzeni na Placu Artystów w Kielcach, dali sobie i innym dowód, że obchody narodowych świąt nie muszą być wyłącznie „wielkim, patriotycznym obowiązkiem”. Było to w 2009 r., przy okazji Święta Niepodległości. Ze sceny popłynęły wtedy pieśni ułańskie i legionowe, żołnierskie i partyzanckie, entuzjastycznie podchwyczone przez licznych, zmarzniętych nieco i zmokniętych gości, którymi byli wówczas przede wszystkim przyjaciele i znajomi organizatorów. Niektórzy z przybyłych śpiewali je po raz pierwszy od czasów szkolnych akademii. Inni z zapałem nabierali w płuca powietrza orientując się po chwili, że z każdej pieśni znają zaledwie po kilka pierwszych słów. Jeszcze inni ze zdziwieniem dostrzegali łyzy w oczach swoich towarzyszy, a i sami nierzadko ocierali „mgłę na okularach”, odkrywając, że słowa tak dobrze – zdawałoby się – znanych utworów, wciąż są żywe i budzą zaskakująco wiele wzruszeń.

Reasumując, okazało się, że mimo tego, co zwykło nam się kojarzyć z tą pełną powagi datą, Święto Niepodległości może stać się świętem radosnym, nieomal rodzinnym, łączącym pokolenia, stanowiącym okazję do przekazania najmłodszym szacunku do narodowych treści w sposób tak rzadko już dziś funkcjonujący – osobiście, ale także aktywnie, poprzez wspólne działanie. Jednocześnie zadziałała magia wspólnego śpiewu – tej, wydawałoby się, chwilowej i ulotnej harmonii, której oddziaływanie przekracza jednak granice pięciolinii i przenosi się na codzienne życie.

Sam fakt wspólnego śpiewania tak bardzo spodobał się kielczanom, wywołał tak wiele wzruszeń i emocji, zmobilizował do działania tak rozległy krąg osób, że nie sposób było nie pomyśleć o kontynuacji tej idei, nie tylko w odniesieniu do świąt narodowych, ale także przy innych okazjach, niegdyś nierozzerwalnie łączących się ze śpiewem.

Powstała nazwa „Pieśniobrania” kojarząca się z obfitością, bo istotnie, ogromna jest ilość muzycznych skarbów w koszyku narodowej spuścizny. Trzeba jednak te skarby wydobyć, opracować w formie śpiewnika, zdobyć na wydanie tych śpiewników środki. Trzeba zorganizować scenę, zjednać sobie akompaniatora i dyrygenta, wybranych piosenek nauczyć się na wielu próbach, tak by móc nauczać innych. Ideą Pieśniobrań, od samego początku, była bowiem także edukacja – oprócz pieśni znanych w śpiewnikach znalazły się więc także zapomniane, oprócz łatwych – trudniejsze.

Nie dziwi więc, że do wszystkich tych działań potrzebny był cały sztab osób, chcących poświęcić masę prywatnego czasu i zaangażowania. Osoby te, stanawszy pewnego razu wobec pilnej konieczności sformalizowania swoich poczynań i znalezienia dla nich adekwatnej nazwy, utworzyły Stowarzyszenie „A nam się chce!”. Na nic byłyby jednak najgorętsze chęci, gdyby nie pomoc profesjonalnych muzyków. Od samego początku stowarzyszenie mogło liczyć na równie spontaniczną i społeczną pomoc Chóru Kameralnego Fermata, a szczególnie jej dyrygenta – pani Ewy Robak – charyzmatycznej, obdarzonej nieskończoną cierpliwością i optymizmem nauczycielki, niezmordowanie powtarzającej z rosnącą rzeszą Pieśnioborców kolejne zawile frazy i zwrotki.

Ten spontaniczny, oddolny ruch społeczny, jakim stało się Pieśniobranie, nie umknął uwadze instytucji na co dzień zajmujących się działalnością na podobnej niwie – z biegiem czasu Stowarzyszenie „A nam się chce!” mogło liczyć na coraz większą pomoc ze strony takich podmiotów jak Ośrodek Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej, Muzeum Historii Kielc

czy Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach. Także urzędy na trwałe wpisały wspólne śpiewania kielczan w kalendarze oficjalnych, rocznicowych obchodów.

Od tamtej pory odbyło się już dwadzieścia osiem Pieśniobrań. Wiele z nich bazowało na okazjach tradycyjnie związanych ze śpiewem jak wspólne kolędowanie – być może to jeden z ostatnich kultywowanych przez nas zwyczajów wspólnego muzykowania. Inne jednak były początkowo dla pieśniobraniowych gości sporym zaskoczeniem, jak majowe obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji. Obfitość unikalnych, przepięknych pieśni z tego okresu sugeruje, że śpiewanie z okazji majowego święta było niegdyś powszechne. Dziś mało kto kojarzy nawet najbardziej znane wówczas tytuły. Były Pieśniobrania tematyczne: letnie, żeglarskie, taneczne. Z okazji rocznicy śmierci Jacka Kaczmarskiego odbyło się niezwykle wzruszające Pieśniobranie „Pamiętajcie Wy o mnie”. Cztery razy śpiewaliśmy w okolicy dnia św. Walentego o miłości – w rytmie przedwojennych szlagierów z filmów, rewii i operetek. Organizatorom wydało się celowe odświeżenie nawet naszego podręcznego zasobu piosenek biesiadnych, bo i polskie, znane niegdyś w świecie, biesiady obchodzą się obecnie bez śpiewu, a związane z nimi piosenki odchodzą w zapomnienie.

Wszystkie zorganizowane dotąd Pieśniobrania cieszyły się wzruszającym zainteresowaniem rosnącej rzeszy stałych bywalców, nierzadko przerastając oczekiwania organizatorów. Do występu na scenie i pełnienia zaszczytnej roli Pieśniodawców zgłaszały się zespoły i soliści, śpiewali przedszkolacy, uczniowie i studenci, chóry parafialne i aktorzy kieleckiego teatru. Występowali z nami znani kieleccy twórcy i wykonawcy – Renata Drozd, Marek Tercz, Bronisław Opałko.

Jednocześnie, w miarę poznawania pieśni narodowych, nurt Pieśniobrań poświęconych tej tematyce rozrósł się i wzbogacił. Śpiewaliśmy piosenki „Szarych Szeregów”, utwory emigracyjne, pieśni poświęcone mniej znanym powstaniom, partyzanckie, w tym także te związane z naszym regionem. Z okazji 70-tej rocznicy Powstania Warszawskiego odbyło się Pieśniobranie „Warszawskie dzieci poszły w bój” poświęcone wyłącznie tej tematyce. Zaśpiewaliśmy pieśni, które towarzyszyły powstańcom dodając im otuchy w walce, ale także piosenki z życia codziennego okupowanej Warszawy, utwory oparte na tekstach powstańczych poetów. Wiele z nich pozostaje zupełnie nieznanymi, wiele zapomnianymi, wiele z nich nie jest z Powstaniem Warszawskim kojarzonych.

Nierzadko na naszych Pieśniobraniach wykonywaliśmy piosenki współczesne, w różny sposób interpretujące ideę patriotyzmu. Staraliśmy się także zawsze o umieszczanie w śpiewnikach utworów nawiązujących do ludzkiego wymiaru wojny, będących zachętą do refleksji i przestrożą. Bowiem jakkolwiek pięknie nie śpiewalibyśmy o tym „jak to na wojence ładnie”, pozostanie ona przede wszystkim brzemienne w dalekosiężne skutki złem i klęską naszych ideałów.

29. Pieśniobranie „Hej, hej, Komendancie!” nie będzie odbiegało nastrojem od tego do czego zdążyliście się Państwo w ciągu minionych pięciu lat przyzwyczaić i co – jak wierzymy – tak samo jak my, polubiliście. Mimo podniosłej tematyki, będzie z pewnością obfitowało w uśmiech i niespodzianki. Na jego pamiątkę, w rękach uczestników pozostaną pięknie wydane śpiewniki, dzięki którym, miejmy nadzieję, w wielu domach te oto, wybrane przez nas dla Państwa piosenki, zabrzmią jeszcze niejeden raz.

**Magdalena Markulis - Stowarzyszenie „A nam się chce!”**



# 1. PIEŚŃ KRONIKA

słowa: Ernest Bryl

muzyka: Katarzyna Gaertner

Pieśń pochodzi z oratorium „Zagrajcie nam dzisiaj wszystkie srebrne dzwony”.

Była wykonywana przez Marka Grechutę.

Ta ziemia taka czysta, jakby umieciona skrzydłem aniołów.  
Cicha i równinna, tyle już wycierpiała, a zawsze dziecinna.  
Ufa, że dobroć jest tylko dobrocią,  
a prawo tak jest prawem, jak pola się złocą,  
kiedy żyto dojrzewa, jak zimą śnieg pada.

Tu wierzą wciąż, że sąsiad szanuje sąsiada,  
że chleb jest święty, jeszcze świętsza praca.  
Ta ziemia wielkiej myśli, kiedy ją zdeptano  
jak ogień tysiąc iskier - tysiąc wielkich ludzi rozrzuciła po świecie.

Kto pustynię budził, kto gasił żar równika  
kto topił lodowiec, jeśli nie iskry jej -  
wielcy synowie współumarli z tęsknoty.  
Teraz powróceni w jedno wspólne ognisko  
zbudują na ziemi więcej, niżli ktokolwiek - widzę to ja ślepy.

Ta ziemia taka czysta, jakby umieciona skrzydłem aniołów.  
Cicha i równinna, tyle już wycierpiała, a zawsze dziecinna.  
Ufa, że dobroć jest tylko dobrocią,  
a prawo tak jest prawem, jak pola się złocą,  
kiedy żyto dojrzewa, jak zimą śnieg pada.

W dalekich ziemiach za to umierali moi ojcowie.  
Za gniazdo bociana, za chleb, za tę równinę, co niepokalana.  
Za to powietrze ze wszystkich mądrości najzdrowsze,  
za ludzi zgodnych, mądrych i cierpliwych,  
za najwierniejszych z wiernych, uczciwych z uczciwych.  
Za mą Ojczyznę - Polszczyznę, Mazowsze.  
W dalekich ziemiach za to umierali.

Tu wierzą wciąż, że sąsiad szanuje sąsiada,  
że chleb jest święty, jeszcze świętsza praca.

/ W dalekich ziemiach za to umierali moi ojcowie.  
Za gniazdo bociana, za chleb, za tę równinę, co niepokalana.  
Za to powietrze ze wszystkich mądrości najzdrowsze,  
za ludzi zgodnych, mądrych, i cierpliwych,  
za najwierniejszych z wiernych, uczciwych z uczciwych.  
Za mą Ojczyznę - Polszczyznę, Mazowsze.  
W dalekich ziemiach za to umierali. / bis

## 2. MARSZ STRZELCÓW

słowa i muzyka: Władysław Ludwik Anczyc

Marsz był powszechnie śpiewany przez uczestników Powstania Styczniowego w 1863r., a pół wieku później towarzyszył strzelcom Józefa Piłsudskiego, gdy o świcie 6 sierpnia 1914r. wyruszyli z krakowskich Oleandrów ku wolności.  
Obecnie jest pieśnią organizacyjną Związku Strzeleckiego i hufców przysposobienia wojskowego.

Hej, strzelcy wraz, nad nami orzeł biały,  
a przeciw nam śmiertelny stoi wróg!  
Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmiały strzały.  
A lotem kul kieruje Zbawca - Bóg!

Więc gotuj broń i kule bij głęboko,  
O ojców grób bagnatów poostrz stal.  
Na odgłos trąb, swój sztucer bierz na oko!  
Hej! Bacność! Cel! I w łeb lub w serce pal!

/Hej, trąb! Hej, trąb strzelecką trąbką w dal!  
Hej kłuj, a rąb i w łeb lub serce pal!/ bis

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy!  
Masz w ręku broń, a w piersiach święty żar.  
Hej, Moskwa tu! a nuże tu wisielcy!  
Od naszych kul was nie ochroni car!

Raz przecie już zabrzmiały trąbek dźwięki  
I błyska broń wśród lśniących hufców fal.  
Dziś spłacim łzy sióstr, matek i wdów jęki.  
Hej! Bacność! Cel! I w łeb lub w serce pal!

/Hej, trąb! Hej, trąb strzelecką trąbką w dal!  
Hej kłuj, a rąb i w łeb lub serce pal!/ bis

### 3. MARSZ ŻUAWÓW

słowa: Włodzimierz Wolski

muzyka: Stanisław Moniuszko?

„Żuawi” - wstawione dzielnością, kolonialne wojsko francuskie w Algierze. Na początku Powstania Styczniowego Apolinary Krukowski sformował w Ojcowie oddział tzw. „Żuawów śmierci”, złożony głównie ze studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nosili czarne mundury, a na głowach czerwone, tureckie fezy. Ich znakiem był biały krzyż na czarnym polu. Składali przysięgę, że nie będą się cofać przed wrogiem i nigdy mu się nie poddadzą. Bohaterstwo, jakim wstawili się w Powstaniu Styczniowym, zjednało im ogólną sympatię w społeczeństwie, a marsz rozpowszechnił się w innych oddziałach powstańczych.

Nie masz to wiary, jak w naszym znaku:

Na bakier fezy, do góry wąsy,

Śmiech i manierek brzęk na biwaku,

W marszu się idzie, jak gdyby w płasy.

Lecz gdy bój zawrze, to nie na żarty,

Znak i karabin do ręki bierzem,

A Polak w boju, kiedy uparty,

Stanie od razu starym żołnierzem.

Marsz, marsz, Żuawy,

Na bój, na krwawy.

Święty, a prawy -

Marsz Żuawy - marsz!

Kiedy rozsypiem się w tyraliery.

Zabawnie pełzać z bronią, jak krety,

Lecz lepszy ogień - gęsty a szczery,

I lepszy rozkaz: marsz na bagnety!

Bo to sam bagnet w rękę, aż rośnie.

Tak wzrasta zapał w dzielnym ataku.

Hura i hura! Huczy żałośnie

Górą krzyż biały na czarnym znaku!

Marsz, marsz...

W śniegu i błocie mokre noclegi,

Choć się zasypia przy sosen szumie,

W ogniu rzadziej diablo szeregi.

Chociaż się zaraz szlusować umie.

A braciom ległym na polu chwały.  
Mówimy: „Wkrótce nas zobaczycie”.  
Pierw za jednego z was pluton cały  
Zbójów, nam odda marne swe życie.  
Marsz, marsz...

Po boju spoczniem na wsi, czy w mieście,  
Cóż to za słodka dla nas podzięka,  
Gdy spojrzy mile oko niewieście,  
Twarz zapłoniona błysnie z okienka!  
Bo serce Polek, bo ich urodę  
Żuaw czci z serca, jak żołnierz prawy,  
I choćby za tę jedną nagrodę,  
Winien być pierwszy wśród boju wrzawy.  
Marsz, marsz...

Nie lubim spierać się o czcze kwestie,  
Ale nam marne carskie dekrety,  
Jakieś koncesje, jakieś amnestie,  
Jedna odpowiedź: marsz na bagnety!  
By ta odpowiedź była dobitną,  
Wystosowana zdrowo a celnie,  
Niech ją Żuawi najpierwsi wytną,  
Bagnety nasze piszą czytelnie.  
Marsz, marsz...

Słońce lśni jasno, albo zza chmury  
Różne są losy nierównej wojny;  
Żuaw ma zawsze uszy do góry.  
Z bronią u boku zawsze spokojny,  
Kiedyśmy mogli z dłońmi gołemi  
Oprzeć się dzikiej hordzie żołnierzy,  
To z bronią wyprzem ich z polskiej ziemi;  
Nie do Żuawów — kto w to nie wierzy.  
Marsz, marsz..



## 4. W KRWAWYM POLU SREBRNE PTASZĘ

słowa: Wincenty Pol (autor dwóch zwrotek)

muzyka: Alfred Bojarski

*luty 1863; Lwów - pieśń powstała jako akt pożegnania mężczyzn odchodzących do partyzantki.  
Początkowo wykonywana tylko w obozie Antoniego Jeziorańskiego szybko zdobyła powszechną popularność  
w oddziałach na terenie wszystkich zaborów.*

W krwawym polu srebrne ptasze,

Poszli w boje chłopcy nasze.

/Hu, ha, krew gra,

duch gra, hu, ha!

Niechaj Polska zna,

jakich synów ma!/ bis

Obok Orła znak Pogoni,

Poszli nasi w bój bez broni.

/Hu, ha, krew gra,

duch gra, hu, ha!

Matko-Polsko, żyj!

Jezus, Maria! Bij!/ bis

Naszym braciom dopomagaj,

Nieprzyjaciół naszych zmagaj.

/Hu, ha, Wiatr gra,

krew gra, hu, ha!

Niechaj Polska zna,

jakich synów ma./ bis

*„W krwawem polu srebrne ptaszę” – polskie godło państwowe: srebrzysty Orzeł na tle czerwieni sztandaru.*

*Pogoń – godło Wielkiego Księstwa Litewskiego: rycerz na pędzącym koniu, trzymający wzniesiony miecz. W okresie unii polsko-litewskiej (XIV–XVIII w.) na herbach królewskich i sztandarach wojskowych Pogoń widniała obok Orła.*

## 5. JAK TO NA WOJENCE ŁADNIE

słowa i muzyka: hr. W. Tarnowski

*Piosenka jest kolejną wersją pieśni Wł. Tarnowskiego „A kto chce rozkoszy użyć. Jest zlepką ułańskiej i starodawnej piosenki żołnierskiej, Jej geneza sięga polskich powstań, co wpłynęło na jej popularność oraz rozprzestrzenienie. Dzięki swej dziarskiej melodii, pieśń rozbrzmiewała w szeregach Legionów z tekstem mniej lub więcej zmienionym.*

*Melodia oparta na ludowej pieśni węgierskiej.*

Jak to na wojence ładnie,  
Kiedy ułan z konia spadnie.

Koledzy go nie żałują,  
Jeszcze końmi go trują.

Rotmistrz z listy go wymaże,  
Wachmistrz trumnę zrobić każe.

A za jego młode lata  
Grają trąby tra-ta-ta-ta.

A za jego twarde znoje  
Wystrzelą mu trzy naboje.

A za jego trudy, prace,  
Wystrzelą mu trzy kartacze.

Śpij kolego! Twarde łoże.  
Zobaczmy się jutro może.

Śpij żołnierzu, a w tym grobie  
Niech się Polska przyśni tobie.

## 6. OSTATNI MAZUR

słowa: Ludwik Pomian – Łubieński muzyka: Fabian Tymulski na podstawie melodii ludowej z ziemi wileńskiej, data powstania – 1863 r.

„Jeszcze jeden mazur dzisiaj,  
Choć poranek świta,  
Czy pozwoli panna Krysia?”,  
Młody ułan pyta.  
I niedługo błaga, prosi,  
Bo to w polskiej ziemi,  
/W pierwszą parę ją unosi,  
A sto par za niemi. / bis

On jej czule szepcze w uszko,  
Ostrogami dzwoni,  
W pannie tłucze się serduszko  
I liczko się płoni.  
Cyt, serduszko, nie płoń liczka,  
Bo ułan niestały,  
/O pół mili wre potyczka,  
Słyszać pierwsze strzały. / bis

Słyszać strzały, głos pobudki,  
Dalej na koń, hura!  
Lube dziewczę, porzuć smutki,  
Zatańczym mazura!  
Jeszcze jeden krąg dokoła,  
Jeszcze uścisk bratni,  
/Trąbka budzi, na koń woła,  
Mazur to ostatni. / bis

## 7. HEJ, CHŁOPCY, BAGNET NA BROŃ!

słowa i muzyka: Krystyna Kraheńska „Danuta”, poetka; sanitariuszka Dywizjonu „Jeleń”

W latach 1936-1937 pozowała Ludwice Nitschowej do pomnika warszawskiej Syreny.

Ciężko ranna pierwszego dnia Powstania, zmarła 2 sierpnia 1944 r.

Piosenka powstała w styczniu 1943 r. na zlecenie batalionu „Baszta”. Zdobyła niezwykle popularność wśród członków „Szarych Szeregów” i w Grupach Szturmowych batalionu „Zośka” i „Parasol”. Rozbrzmiewała także w oddziałach partyzanckich Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i Gwardii Ludowej na Kielecczyźnie.

Hej, chłopcy, bagnet na broń!  
Długa droga, daleka, przed nami,  
Mocne serca, a w ręku karabin,  
Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

Jasny świt się roztoczy, wiatr owieje nam oczy  
I odetchnąć da płucom i rozgorzeć da krwi,  
I piosenkę, jak tęczę, nad nami roztoczy  
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy...

Hej, chłopcy, bagnet na broń!  
Długa droga, daleka, przed nami trud i znój,  
Po zwycięstwo my, młodzi, idziemy na bój,  
Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

Ciemna noc się nad nami, roziskrzyła gwiazdami,  
Białe wstęgi dróg w pyle, długie noce i dni,  
Nowa Polska, Zwycięska, jest w nas i przed nami  
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy...

Hej, chłopcy, bagnet na broń!  
Bo kto wie, czy to jutro, pojutrze, czy dziś  
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść...  
Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

## 8. WARSZAWSKIE DZIECI

słowa: Stanisław Ryszard Dobrowolski „Goliard”

muzyka: Andrzej Panufnik

Utwór stał się symbolem Powstania.

Ze względu na to, że Andrzej Panufnik w latach 50. XX w. opuścił Polskę na stałe, władze PRL wydały obowiązujący do 1977 r. zakaz publikacji i wykonywania jego dzieł, także tego utworu.

Nie złamie wolnych żadna klęska,  
Nie strwoży śmiałych krwawy trud -  
Pójdziemy razem do zwycięstwa,  
Gdy ramię w ramię stanie Lud.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,  
Za każdy kamień Twój, Stolico, damy krew!  
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój.  
Gdy padnie rozkaz Twój,  
poniesiem wrogom gniew!

Powiśle, Wola i Mokotów,  
Ulica każda, każdy dom -  
Gdy padnie pierwszy strzał, bądź gotów,  
Jak w ręku Boga złoty grom.

Warszawskie dzieci...

Od piły, dłuta, młota, kielni  
Stolico synów swoich sław,  
Że stoją wraz przy Tobie wierni,  
Na straży Twych żelaznych praw.

Warszawskie dzieci...

Poległym chwała, wolność żywym,  
Niech płynie w niebo dumny śpiew.  
Wierzymy, że nam Sprawiedliwy,  
Odpłaci za przelaną krew.

Warszawskie dzieci...



## 9. PAŁACYK MICHŁA

słowa: Józef Szczepański „Ziutek” na melodię *Hymnu Podhalańskiego* autorstwa J. Stiasnego.  
„Ziutek” - żołnierz Batalionu AK „Parasol”, ciężko ranny przy ewakuacji kanałami do Śródmieścia,  
zmarł w szpitalu powstańczym 10 września 1944 r.

Piosenka bohaterskiego harcerskiego Batalionu AK „Parasol”, którego powstańczy szlak bojowy wiodł z Woli na Stare Miasto. Od 5 sierpnia batalion „Parasol” toczył zażarte walki w obronie ulicy Wolskiej. „Ziutek” napisał wiersz 5 sierpnia 1944 r. w czasie, gdy ze swą drużyną pełnił służbę na terenie Pałacu Michła, a właściwie Michlera i stąd początkowe słowa. W połowie sierpnia zaprezentował całość swojej sympatii „Bożenie” oraz kilku innym powstańcom z batalionu, którzy jako tzw. ozdrowieńcy przebywali w punkcie sanitarnym przy ul. Długiej. Tam też ustalono wspólnie kolejność poszczególnych zwrotek i wybrano popularną melodię. Wspomnianym w tekście piosenki „Mieciem w kółko golonym” był ppor. Antoni Sakowski, ranny w głowę w czasie walk na warszawskiej Woli, któremu trzeba było ogolić głowę przed założeniem opatrunku. Piosenka zdobyła ogromną popularność, rozpowszechniał ją wśród powstańców Warszawy, zwłaszcza w Śródmieściu, Mieczysław Fogg.

Pałacyk Michła, Żytnia, Wola,  
Bronią jej chłopcy od „Parasola”  
Choć na „tygrysy” mają visy,  
To warszawiaki, fajne chłopaki są.

Z tyłu za linią dekowniki,  
Intendentura, różne umrzyki,  
Gotują zupę, czarną kawę  
I tym sposobem walczą za sprawę.

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch  
Pręż swój młody duch,  
Pracując za dwóch!  
Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,  
Pręż swój młody duch jak stal!

Czuwaj wiaro...

Każdy chłopaczek chce być ranny,  
Sanitariuszki – morowe panny,  
A gdy cię kula trafi jaka,  
Poprosisz pannę – da ci buziaka,  
hej!

Za to dowództwo jest morowe,  
Bo w pierwszej linii nadstawia  
głowę,  
A najmorowszy z przełożonych  
To jest nasz „Miecio” w kółko  
golony.

Czuwaj wiaro...

Czuwaj wiaro...

## 10. DZIŚ IDĘ WALCZYĆ, MAMO

słowa: Józef Andrzej Szczepański „Ziutek”; muzyka: Małgorzata Godlewska

„Ziutek” urodził się 30 listopada 1922 r. W 1934 r. został uczniem Gimnazjum i Liceum im. Władysława IV w Warszawie, gdzie tuż przed wybuchem wojny złożył egzaminy z zakresu maturalnej matury (4 klasy). Wojna zagnała go wraz z rodzicami do Rzeszowa. Na przełomie 1942/1943 r. wyjechał do Warszawy, podejmując naukę na tajnych kompletach licealnych. Jednocześnie nawiązał kontakty organizacyjne z oddziałem „Agat” (późniejszym Batalionem AK „Parasol”). Został skierowany na podchorążówkę „Agrikolę”, którą ukończył w 1944 r. w stopniu plutonowego podchorążego. Był już wówczas odznaczony Krzyżem Walecznych. W lipcu 1944 r. brał udział w zamachu na gen. SS Wilhelma Koppe w Krakowie. Przed wybuchem Powstania otrzymał nominację na dowódcę drużyny. 1 września, w czasie ewakuacji „Parasola” ze Starego Miasta do Śródmieścia, objął dowództwo nad jedną z grup, która broniła dostępu Niemców na pl. Krasińskich od strony ul. Bonifraterskiej. Podczas walk na terenie gmachu Sądu Apelacyjnego został śmiertelnie ranny w brzuch. Zmarł w szpitalu powstańczym przy ul. Mokotowskiej 75 w Śródmieściu. Oprócz dwóch piosenek: „Pałacyk Micha” i „Chłopcy silni jak stal”, był również autorem wielu wierszy na temat działalności bojowej batalionu. Ostatni wiersz „Dziś idę walczyć, Mamo” poświęcił swojej matce.

Dziś idę walczyć - Mamo,  
Może nie wrócę więcej,  
Może mi przyjdzie polec tak samo  
Jak tyle, tyle tysięcy.

Poległo polskich żołnierzy  
Za wolność naszą i sprawę  
Ja w Polskę, Mamo, tak strasznie wierzę  
I w świętość naszej sprawy.

Dziś idę walczyć - Mamo kochana,  
Nie płacz, nie trzeba, ciesz się jak ja,  
Serce mam w piersi rozkołatanie  
Serce mi dziś tak cudnie gra.

## 11. GDZIE SĄ CHŁOPCY Z TAMTYCH LAT?

Antywojenna piosenka skomponowana przez Pete'a Seegera i Joe Hickersona (ang. *Where Have All The Flowers Gone?*). Inspiracją P. Seegera był tekst ukraińskiej piosenki ludowej wspomnianej w powieści *Cichy Don*.

słowa polskie: Wanda Sieradzka; piosenka znana z wykonania m.in. Sławy Przybylskiej

Gdzie są kwiaty z tamtych lat? Jasne kwiaty...  
Gdzie są kwiaty z tamtych lat? - Czas zatarł ślad...  
Gdzie są kwiaty z tamtych lat? Każda z dziewcząt wzięła kwiat...  
Kto wie czy było tak... Kto wie czy było tak...

Gdzie dziewczęta z tamtych lat? Jak te kwiaty...  
Gdzie dziewczęta z tamtych lat? - Czas zatarł ślad...  
Gdzie dziewczęta z tamtych lat? Za chłopcami poszły w świat...  
Kto wie czy było tak... Kto wie czy było tak...

Gdzie są chłopcy z tamtych lat? Dzielne chwaty...  
Gdzie są chłopcy z tamtych lat? - Czas zatarł ślad...  
Gdzie są chłopcy z tamtych lat? Na żołnierski poszli szlak...  
Kto wie czy było tak... Kto wie czy było tak...

Gdzie żołnierzy naszych kwiat? Tych sprzed laty  
Gdzie żołnierzy naszych kwiat? - Czas zatarł ślad...  
Gdzie żołnierzy naszych kwiat? Tam gdzie w polu krzyża znak...  
Kto wie czy było tak... Kto wie czy było tak...

Gdzie mogiły z dawnych lat? - Tam gdzie kwiaty...  
Gdzie mogiły z dawnych lat? - Czas zatarł ślad...  
Gdzie mogiły z dawnych lat? Tam gdzie kwiaty posiał wiatr...  
Kto wie czy było tak... Kto wie czy było tak..."

## 12. DESZCZ JESIENNY

słowa i muzyka: Marian Matuszkiewicz

Piosenka powstała w 1943 r. w oddziałach partyzanckich w Puszczy Kampinoskiej.

Śpiewali ją harcerze Szarych Szeregach – w batalionach „Zośka” i „Parasol”.

Utwór doczekał się ponownej popularności: nagrał ją bowiem zespół „Czerwone Gitary” oraz wykorzystała Agnieszka Osiecka w swoim widowisku Niech no tylko zakwitną jabłonie.

Deszcz, jesienny deszcz smutne pieśni gra,  
Mokną na nim karabiny, hełmy kryje rdza.  
/Nieś po błocie w dal, w zachlapany świat  
Przemoczone pod plecakiem osiemnaście lat. / bis

Gdzieś daleko stąd noc zapada znów,  
Ciemna główka twej dziewczyny chyli się do snu.  
/Może właśnie dziś patrzy w nocną mgłę  
I modlitwą prosi Boga, by zachował cię. / bis

Deszcz, jesienny deszcz bębni w hełmu stal,  
Idziesz, młody żołnierzyku, gdzieś w nieznaną dal.  
/Może dobry Bóg da, że wrócisz znów,  
Będziesz tulił ciemną główkę miłej swej do snu. / bis

### 13. KALINA MALINA

przebój naszych Pieśniobrań

Kalina malina w lesie rozkwitała / bis  
Niejedna dziewczyna ułana kochała! / bis

Ułana kochała, ułana lubiła / bis  
I te czułe listy do niego kreśliła. / bis

A w niedzielę rankiem, kiedy słońce wschodzi / bis  
To ten młody ułan po koszarach chodzi. / bis

Po koszarach chodzi, listy w ręku nosi / bis  
Pana porucznika o przepustkę prosi. / bis

Panie poruczniku puść mnie pan do domu / bis  
Bo moja dziewczyna urodziła syna. / bis

Puszczę ja cię puszczę, ale nie samego / bis  
Każę ci osiodłać konika karego. / bis

Konika karego i te złote lejce / bis  
Abyś swej dziewczynie uradował serce. / bis

Jedzie ułan, jedzie o drogę nie pyta / bis  
A młoda teściowa u progu go wita. / bis

"Ułanie, ułanie twoja to przyczyna / bis  
Przez ciebie została zhańbiona dziewczyna. / bis

"Ja jej nie zhańbiłem, zhańbiła się sama / bis  
I ta ciemna nocka po której chadzała. / bis

Chadzała pijała i grywała w karty / bis  
Myślała dziewczyna, że z ułanem żarty. / bis

To nie były żarty, ani żadne kpiny / bis  
Bo zamiast wesela odbyły się chrzciny. / bis



## 14. HEJ, IDĄ STRZELCY

Słowa anonimowe, muzyka na melodię popularnej piosenki wojskowej sprzed I wojny światowej  
Kolejne zwrotki powstawały spontanicznie w oddziałach strzeleckich, a następnie w szeregach  
I i II Brygady, szczególnie w latach 1914-15 r. Podane poniżej zwrotki pochodzą z sierpnia 1914 r.

Jadą husarzy, panienka marzy:  
Husarzy, husarzy, husarzy są!

Jadą hułany, jedzie kochany,  
Hułany, hułany, hułany są!

Dźwięczą ostrogi, hej na bok, z drogi.  
Hułany, hułany, hułany są!

Za nimi strzelcy, morowcy wielcy,  
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

Siwe kabaty, duch w nich rogaty!  
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

Siwe mundury, a w butach dziury!  
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

Błyszczą bagnety, z słońca podniety!  
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

A nasi strzelce zdobyli Kielce!  
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

A pod Kielcami panny z kwiatami!  
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

Na samym przedzie Piłsudski jedzie!  
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

## 15. ŚPIEWKA ODDZIAŁU BELINY

Słowa Paweł Koriat – Wójcikowski – członek OB PPS, ułan 1 Pułku Ułanów Legionów, powstaniec śląski, żołnierz AK, zesłany przez Sowietów nad Don.

Muzyka na podstawie melodii ludowej z okolic Krakowa.

Jedna z pierwszych pieśni legionowych, powstała wczesną jesienią 1914 r.

Hej, tam od Krakowa  
Modra Wisła płynie,  
Szemrzą fale, fale szemrzą  
Piosnki o Belinie, piosnki o Belinie.

Piosnki o Belinie  
I o jego sławie,  
Wyjm, Belino, swą szabelkę,  
Prowadź ku Warszawie, prowadź ku Warszawie!

Brak naszym ułanom  
Lanc i chorągiewek,  
Ale za to mają szczęście  
Do sarmackich dziewczek, do sarmackich dziewczek.

Gdy Moskale ujrzą  
Ułańskie rabaty,  
Uciekają strachem zdjęci,  
Moskiewskie psubraty, moskiewskie psubraty.

Hej, tam pod Warszawą,  
Modra Wisła płynie,  
Szemrzą fale, fale szemrzą  
Piosnki o Belinie, piosnki o Belinie.

Piosnki o Belinie  
I jego ułanach,  
Brzmij piosenko ty ułańska,  
Siej postrach w tyranach, siej postrach w tyranach!

## 16. PIEŚŃ O WODZU MIŁYM

Słowa Wacław Kostek - Biernacki - członek Organizacji Bojowej PPS, szef żandarmerii I Brygady,  
w II RP płk WP oraz m.in. wojewoda poleski. Melodia ludowa  
Jedna z najpopularniejszych i najwcześniejszych piosenek o Józefie Piłsudskim.  
Powstała prawdopodobnie nad Nidą w marcu 1915 r.

Jedzie, jedzie na Kasztance,  
Siwy strzelca strój. / bis  
/ Hej, hej, Komendancie, miły Wodzu mój! / bis

Gdzie szabelka twa ze stali?  
Przecież idziem w bój, / bis  
/ Hej, hej, Komendancie, miły Wodzu mój! / bis

Gdzie twój mundur jeneralski,  
Złotem wyszywany? / bis  
/ Hej, hej, Komendancie, Wodzu kochany! / bis

Masz wierniejszych niż stal chłodna  
Młodych strzelców rój! / bis  
/ Hej, hej, Komendancie, miły Wodzu mój! / bis

Nad lampasy i czerwienie  
Wolisz strzelca strój! / bis  
/ Hej, hej, Komendancie, miły Wodzu mój! / bis

Ale pod tą szarą bluzą  
Serce ze złota! / bis  
/ Hej, hej, Komendancie, serce ze złota! / bis

Ale błyszczą groźną wolą  
Królewskie oczy! / bis  
/ Hej, hej, Komendancie, królewskie oczy! / bis

Pójdzie z tobą po zwycięstwo  
Młodych strzelców rój! / bis  
/ Hej, hej, Komendancie, miły Wodzu mój! / bis

## 17. UŁANI, UŁANI

Słowa anonimowe, muzyka na melodię mazura z XIX w.

Powstała prawdopodobnie w 1917 r., w oparciu o piosenkę ułańską z czasów Księstwa Warszawskiego.

Piosenka była bardzo popularna wśród kawalerii i ludności cywilnej pod koniec I wojny światowej.

Ułani, ułani, malowane dzieci,  
Niejedna panienka za wami polecie!

Ref. Hej, hej, ułani malowane dzieci,  
Niejedna panienka za wami polecie!

Niejedna panienka i niejedna wdowa,  
Za wami ułani polecieć gotowa!

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,  
Gdzie by nie kochały ułana mężatki!

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej chatki, ani przybudówki,  
Gdzie by nie kochały ułana Żydówki!

Hej, hej, ułani...

Kochają i panny, lecz kochają skrycie,  
Każda za ułana oddałaby życie!

Hej, hej, ułani...

Kocha dziś ułana już każda niewiasta,  
Od wioski do wioski, od miasta  
do miasta!

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim  
płasa,  
Czapkę ma na bakier i podkręca wąsa!

Hej, hej, ułani...

A wszystkie panienki, gdy tylko  
zobaczą,

Ledwie im z radości serca  
nie wyskoczą!

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim  
sadzi,  
Hej, będą mu, będą na kwaterze radzi!

Hej, hej, ułani...

Bo czy potańcuje, czy też się uśmiecha,  
To każde serduszko z tęsknoty usycha!

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,  
Uciekaj, dziewczyno, bo cię pocałuje!

Hej, hej, ułani...

A niech pocałuje, nikt mu nie zabrania,  
Wszak on swoją pierś Ojczyznę  
osłania!

Hej, hej, ułani...

Babcia umierała, jeszcze się pytała:  
"Czy na tamtym świecie ułani  
będziecie?"

Hej, hej, ułani...

"Księżu kapelanie, mów mi o ułanie,  
A wstanę z łóżeczka, zdrowa  
przepióreczka".

U nas do ułanów jest taka ochota,  
Lepszy wąż ułański niż cała piechota!

## 18. PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO

melodia ludowa, słowa - dziennikarz i literat - kapitan 4 pp Legionów Polskich - Feliks Gwiżdż  
Pierwsze zwrotki pochodzą z 1914/15 r., kolejne z lat 1917-18 oraz z wojny polsko-bolszewickiej.  
Piosenka najczęściej była śpiewana w czwartym szwadronie ułanów, później stała się jedną z najbardziej popularnych piosenek ogólnolegionowych.

Przybyli ułani pod okienko, / bis  
Stukają, wołają: „Puść panienko!” / bis

Zaświecił miesięczek do okienka, / bis  
W koszulce stanęła w nim panienka. / bis

„O Jezu, a cóż to za wojacy?” / bis  
„Otwieraj - nie bój się - to Czwartacy!” / bis

„Przyszliśmy napić nasze konie, / bis  
Za nami piechoty całe błonie”. / bis

„O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?” / bis  
„Warszawę odwiedzić byśmy radzi”. / bis

„A stamtąd już droga nam gotowa, / bis  
Do serca polskości do Krakowa”. / bis

Gąszczami, lasami, ścieżką polną,  
Idziemy wywalczyć Polskę Wolną. / bis

Panienka otwierać podskoczyła, / bis  
Ułanów do środka zaprosiła. / bis



## 19. WOJENKO, WOJENKO

Słowa anonimowe, choć niektórzy przypisują je Feliksowi Gwiżdżowi - żołnierzowi 4 Pułku Legionów, w okresie II RP posłowi i senatorowi, w II wojnie światowej żołnierzowi AK. Muzyka na podstawie melodii ludowej. Pieśń po raz pierwszy została odnotowana w 1917 r.

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,  
Że za tobą idą, że za tobą idą,  
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,  
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,  
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi  
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,  
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,  
Raz, dwa, stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,  
To tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, markietanko szańca,  
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,  
Jeśli nie powstańca?

Jeśli nie powstańca, jeśli nie piechura,  
Choć za tobą idzie, choć za tobą idzie,  
Uskrzydłona chmura.

Uskrzydloną chmurą leci wojsko górą,  
Ty jednak oddałaś, ty jednak oddałaś  
Serce nam, piechurom.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,  
Komu każesz - wstanie, komu każesz - wstanie,  
Choćby spał już w grobie.

Choćby spał już w grobie snem nie przebudzonym,  
Wstanie i podąży, wstanie i podąży  
Za swym batalionem.

## 20. CIĘŻKIE LOSY LEGIONERA

Słowa anonimowe, muzyka na podstawie rumuńskiej melodii ludowej.  
Piosenka powstała w 1917 r. w 3 pułku piechoty Legionów w Zegrzu.

Ciężkie losy legionera, raz, dwa, trzy,  
Los go gnębi jak cholera, raz, dwa, trzy,  
Robić dużo, a jeść mało,  
Maszerować jak przystało, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Druh - karabin ciąży w dłoni, raz, dwa, trzy,  
Bagnet o łopatkę dzwoni, raz, dwa, trzy.  
A przy boku ładownica  
I manierka powiernica, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Komendanci rano wstają, raz, dwa, trzy,  
Żołnierzowi spać nie dają, raz, dwa, trzy,  
Ledwieś zdążył wciągnąć gacie,  
Już na pole smaruj bracie, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Dawniej były lepsze czasy, raz, dwa, trzy,  
Bo jadało się kiełbasy, raz, dwa, trzy,  
Nim znów wrócą czasy syte,  
To odwalisz dawno kitę, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Chlebuś dają nam, człowiecze, raz, dwa, trzy,  
Co się z starych trocin piecze, raz, dwa, trzy,  
Rzadkiej zupki się napijesz  
I dzień cały o tym żyjesz, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Z czego robią naszą kawę? raz, dwa, trzy,  
To zupełnie nieciekawe, raz, dwa, trzy,  
Mięso zaś też drwi z człowieka,  
Bo drży, miauczy, albo szczeka, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

## 21. ROTA

słowa: Maria Konopnicka    muzyka: Feliks Nowowiejski

Rota to jedna z najbardziej znanych pieśni narodowych, którą żołnierz wykonywał w każdych okolicznościach, a szczególnie, gdy mu dopiekli opiekunowie spod znaku czarnego orła. Tekst tego utworu zawierał credo polityczne, które wyrażało ówczesne nastroje społeczeństwa. Jeszcze przed wojną stał się hymnem Skautów, później ulubioną chóralną rotą przysięgi Legionów, obecnie ogólną własnością narodu. Do 1918 r. uważany był za nieoficjalny hymn narodowy. W latach schyłkowych PRL nagminnie „krzyżacka zawierucha” była zastępowana „sowiecką”, podobnie jak „Niemiec... germani!” – „Sowiet... tuman!”.

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!  
Nie damy pogrześć mowy!  
My, polski naród, polski lud,  
Królewski szczep piastowy.  
Nie damy, by nas zgnębił wróg!  
/Tak nam dopomóż Bóg!/bis

Do krwi ostatniej kropli z żył  
Będziemy bronić ducha,  
Aż się rozpadnie w proch i pył  
Krzyżacka zawierucha.  
Nam twierdzą będzie każdy próg.  
/Tak nam dopomóż Bóg!/bis

Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz,  
Ni dzieci nam germani!  
Wstanie orężny hufiec nasz,  
Duch będzie nam hetmani!  
W ten dzień, gdy zagrzmi złoty róg!  
/Tak nam dopomóż Bóg!/bis

## 22. MARSZ POLONIA

„Marsz Polonia”, zwany wcześniej „Pieśnią Polaków”, wywodzi się od Mazurka Dąbrowskiego. Powstał w końcu XIX w. na kontynencie amerykańskim. Pieśń zaczynała się słowami: „Jeszcze Polska nie zginęła, choć my za morzami”, a kończyła: „Amerykę rzucim i do Polski wrócim”. Została przywieziona z Brazylii przez Jadwigę Jahołkowską (nauczycielkę, działaczkę polityczną i ruchu chłopskiego) przed II wojną światową. Późniejsza odmiana „Marszu Polonii” została spopularyzowana przez harcerzy. Polscy żołnierze na Zachodzie w latach II wojny światowej śpiewali pieśń z refrenem „Marsz, marsz Sikorski...”. Z pieśnią łączy się powstanie słowa Polonia dla określenia Polaków stale zamieszkujących poza granicami kraju. „Marsz Polonia” towarzyszy uroczystościom patriotycznym i polonijnym za granicą oraz uroczystościom polonijnym w kraju..

Rozproszeni po wszem świecie,  
Gnani w obce wojny,  
Zgromadziliśmy się przecie  
W jedno kółko zbrojne.

/Marsz, marsz Polonia,  
Nasz dzielny narodzie.  
Odpoczniemy po swej pracy  
W ojczystej zagrodzie./bis

Z wiosną zabrzmie trąbka nasza,  
Pocwałują konie  
Chwałą polskiego pałusza  
Zagrzmia nasze błonie.

Marsz, marsz Polonia...

Przejdziem Litwę, przejdziem Wołyń,  
Popasiem w Kijowie.  
Zimą przy węgierskim winie  
Staniemy w Krakowie.

Marsz, marsz Polonia...

## 23. KADRÓWKA

Melodia w oparciu o ludową piosenkę "Siwa gaska, siwa po Wisielce pływa".  
Słowa przypisuje się Tadeuszowi Oster-Ostrowskiemu - żołnierzowi I Kompanii Kadrowej, choć były tworzone zbiorowo, przez wielu żołnierzy, podczas marszu I Kadrowej w kierunku Kielc.  
Pierwsza Kompania Kadrowa – pierwszy od Powstania Styczniowego w 1863 r. oddział Wojska Polskiego, sformowany w wyniku mobilizacji oddziałów Związku Strzeleckiego oraz Polskich Drużyn Strzeleckich, ogłoszonej przez Józefa Piłsudskiego. Oddział tworzony w krakowskich Oleandrach 3 VIII 1914 r., wyruszył 6 VIII (o godz. 3.30) i o godzinie 9.45 przekroczył w Michałowicach granicę Królestwa z zadaniem wywołania tam powstania antyrosyjskiego.  
Po wyzwoleniu Słomnik, Miechowa, Jędrzejowa i Chęcin, dotarł 12 sierpnia do Kielc, by w dniu następnym opuścić miasto wobec zbliżających się sił rosyjskich.  
Ponownie strzelcy wkroczyli do Kielc 22 VIII i przebywali tam do 10 IX 1914 r.

Raduje się serce, raduje się dusza,  
Gdy Pierwsza Kadrowa na Moskala  
rusza.

Ref. Oj da, oj da dana,  
Kompanio kochana,  
Nie masz to jak Pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą  
drogę,  
Ale przecież dojdziem, byle by iść  
w nogę.

Oj da, o da dana ...

Gdy Moskal, psia wiara, drogę nam  
zastąpi,  
Kulek z Manlichera nikt mu  
nie poskapi.

Oj da, oj da dana ...

A gdyby się jeszcze opierał  
psiajucha,  
Każdy z nas bagnetem trafi mu do  
brzucha.

Oj da, oj da dana ...

Kiedy wybijemy po drodze Moskali,  
Ładne warszawianki będziemy  
całowali.

Oj da, oj da dana ...

Chociaż w butach dziury i na  
portkach łaty,  
To Pierwsza Kadrowa pójdzie  
na armaty.

Oj da, oj da dana ...

A gdy się szczęśliwie zakończy  
powstanie,  
To Pierwsza Kadrowa Gwardyją  
zostanie.

Oj da, oj da, dana ...

A więc piersi naprzód i do góry  
głowa,  
Bośmy przecież Pierwsza Kompania  
Kadrowa.

Oj da, oj da dana ...

Nie braknie nam nigdy do boju ochoty,  
Z naszym Komendantem  
atakujem płoty.

Oj da, oj da dana ...

Może by nas wcale nie bolały nogi,  
Gdyby komendanci  
nie skracali drogi.

Oj da, oj da dana ...



## 24. BIAŁE RÓŻE

Słowa Kazimierz Wroczyński - poeta, literat, dyrektor wielu teatrów warszawskich i Jan Emil Lankau - żołnierz 148 pułku artylerii polowej w Ołomuńcu.

Muzyka, na kanwie starej piosenki ludowej - Mieczysław Kozar-Słobudzki - chorąży 1 Pułku Artylerii Legionów.

Pieśń znana już w okresie walk legionowych na Wołyniu w 1916 r. Bardzo popularna w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1919-20 r.

Rozkwitały pąki białych róż,  
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,  
/Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat. / bis

Kładłam ci ja idącemu w bój,  
Białą różę na karabin twój,  
/Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,  
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądl. / bis

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,  
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.  
/Przyszła zima, opadł róży kwiat,  
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad. / bis

Przeszło lato, jesień, zima już,  
Już przekwitły pąki białych róż,  
/Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,  
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej? / bis

Jasieńkowi nic nie trzeba już,  
Bo mu kwitną pęki białych róż,  
/Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,  
Rozkwitł na mogile białej róży kwiat. / bis

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,  
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.  
/Policzony będzie trud i znój,  
Za Ojczyznę poległ ukochany twój! / bis

## 25. PIECHOTA

Słowa Leon Łuskino - w II RP szef Oddziału V Sztabu Generalnego WP. Niektórzy przypisują autorstwo słów Bolesławowi Lubicz - Zahorskiemu

Muzyka: Józef T. Klukowski na motywach rosyjskiej melodii wojskowej  
Jedna z najbardziej znanych polskich piosenek żołnierskich, pochodząca z 1917 r..

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój\*!  
Nie noszą ni srebra, ni złota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,  
Piechota, ta szara piechota.  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,  
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,  
Karabiny błyszczą, szary strój,  
A przed nimi drzewce salutują,  
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,  
Dziewczęta zerkają zza płota,  
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,  
Piechota, ta szara piechota.  
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,  
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują...  
Nie grają im surmy, nie huczy im róg,  
A śmierć im pod stopy się miota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:  
Piechota, ta szara piechota.  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:  
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują...

*„Szary ich strój” – szary kolor nosiła piechota wywodząca się z Legionów. Kolor ten jest symbolem skromności, poświęcenia i dzielności żołnierskiej tego wojska.*

## 26. MARSZ PIERWSZEJ BRYGADY

Słowa Andrzej Hałaciński - członek *Związku Walki Czynnej*, oficer Legionów i *Polskiej Organizacji Wojskowej*, płk WP, zamordowany w Katyniu i Tadeusz Biernacki - legionista I Brygady, żołnierz POW i w II RP 36 pp Legii Akademickiej.

Muzyka oparta na motywach marsza rosyjskiego granego w sierpniu 1914 r. jako Marsz nr 10 przez strażacką orkiestrę w Kielcach, która przyłączyła się do Legionów.

Józef Piłsudski, na Zjeździe Legionistów w Lublinie w 1924 r., powiedział „Dziękuję panom za najdumniejszą pieśń, jaką kiedykolwiek Polska stworzyła”.

Do oficjalnego ustalenia Hymnu RP w 1927 r. pieśń pretendowała do roli Hymnu Narodowego, zaś w całym okresie międzywojennym była uznawana za hymn Wojska Polskiego.

Legiony to - żołnierska nuta,  
Legiony to - straceńców los,  
Legiony to - rycerska buta,  
Legiony to - ofiarny stos.

My, Pierwsza Brygada,  
Strzelecka gromada,  
Na stos, rzuciliśmy  
Swoją życia los,  
Na stos, na stos!

Mówili żeśmy stumanieni,  
Nie wierząc nam, że chcieć to móc,  
Laliśmy krew osamotnieni,  
A z nami był nasz drogi Wódz.

My, Pierwsza Brygada ...

O ileż mąk, ileż cierpienia,  
O ileż krwi, przelanych łez,  
Pomimo to nie ma zwątpienia,  
Dodaje sił wędrówki kres.

My, Pierwsza Brygada ...

Nie chcemy dziś od was uznania,  
Ni waszych mów, ni waszych łez,  
Skończyły się dni kołatania,  
Do waszych głów, do waszych  
serc.

My, Pierwsza Brygada ...

Legiony to - są Termopile,  
Legiony to - rozpaczy głos,  
Legiony - słońce na mogile,  
Legiony - krwawych ofiar stos.

My, Pierwsza Brygada ...

Pamięta wszak Warszawa chwile,  
Gdy szarych garść legunów szła,  
Rzucili nam: "germanofile",  
Z oka spłynęła gorzka łza.

My, Pierwsza Brygada ...

Inaczej się dziś zapatrują  
I trafić chcą do naszych dusz,  
I mówią, że nas już szanują,  
Lecz właśnie czas odwetu już!

My, Pierwsza Brygada ...

Umieliśmy w ogień zapalu  
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,  
Nieść życie swe dla ideału  
I swoją krew i marzeń sny.

My, Pierwsza Brygada ...

Potrafim dziś dla potomności  
Ostatki swych poświęcić dni,  
Wśród fałszów siać siew  
szlachetności

Miazgą swych ciał, żarem swej  
krwi.

My, Pierwsza Brygada ...

## SPIS PIEŚNI

- 1 Pieśń kronika
- 2 Marsz strzelców
- 3 Marsz Żuawów
- 4 W krwawym polu srebrne ptaszę
- 5 Jak to na wojence ładnie
- 6 Ostatni Mazur
- 7 Hej, chłopcy, bagnet na broń!
- 8 Warszawskie dzieci
- 9 Pałacyk Michła
- 10 Dziś idę walczyć, Mamo
- 11 Gdzie są chłopcy z tamtych lat
- 12 Deszcz jesienny deszcz
- 13 Kalina malina
- 14 Hej, idą strzelcy
- 15 Śpiewka oddziału Beliny
- 16 Pieśń o wodzu miłym
- 17 Ułani, ułani
- 18 Przybyli ułani pod okienko
- 19 Wojenko, wojenko
- 20 Ciężkie losy legionera
- 21 Rota
- 22 Marsz Polonii
- 23 Kadrówka
- 24 Białe róże
- 25 Piechota
- 26 Marsz Pierwszej Brygady

Wybór tekstów i opracowanie:

**Stowarzyszenie „A NAM SIĘ CHCE!**

na podstawie:

Śpiewnika Żołnierzy polskich dedykowanego Brygadierowi – Józefowi Piłsudskiemu,  
Komendantowi I. Pułku Legionów polskich „w dowód najgłębszej czci.”

zasobów Biblioteki Polskiej Piosenki, Kraków

Złotej Księgi Pieśni Polskich – Zbigniewa Adrjańskiego

Projekt okładki i plakatu:

**Krzysztof Marzec - Agencja Reklamy Studio K2**

Druk i oprawa:

**Oficyna Poligraficzna APLA sp. j.**

**Organizatorzy:**



**WOJEWODA  
ŚWIĘTOKRZYSKI**

**Stowarzyszenie „A nam się chce!”**

**Stowarzyszenie Chór Kameralny Fermata**

**OMP:O**

Ośrodek Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej

**Egzemplarz bezpłatny**